

IRENA WODZIANOWSKA

KSIĄDZ IDZI RADZISZEWSKI W SŁUŻBIE BOGU I OJCZYŹNIE*



Powstanie pierwszej uczelni wyższej w Lublinie oraz pierwszego w Europie środkowo-wschodniej katolickiego uniwersytetu zawdzięczamy idei jednego człowieka – ks. Idziego Radziszewskiego (1871-1922)¹. U podstaw tej wizji legły studia ks. Radziszewskiego oraz zapoznanie się z funkcjonowaniem katolickich szkół wyższych we Francji, Włoszech, Belgii. Swą drogę naukową przyszyły rektor rozpoczął od studiów filozoficzno-teologicznych w Seminarium Duchownym we Włocławku. Po jego ukończeniu władze kościelne skierowały zdolnego kleryka na dalszą naukę do Akademii Duchownej w Petersburgu.

Akademia była wówczas jedyną uczelnią teologiczną, w której mogli pogłębiać swe studia kapłani z Królestwa Polskiego i Imperium Rosyjskiego. Głównym celem jej działania, według założeń władz carskich, było kształtowanie elity duchowieństwa katolickiego lojalnego przede wszystkim wobec Rosji. Zagrożenie to od początku dostrzegali zarówno jej rektorzy, jak

Dr hab. IRENA WODZIANOWSKA – adiunkt Katedry Historii i Historiografii Europy Wschodniej w Instytucie Historii KUL; kierownik Pracowni Badań nad Dziejami KUL.

* Niniejszy artykuł jest skróconą i zmienioną wersją tekstu pt. *Deo et Patriae. Rektor Idzi Radziszewski (1918-1922) – uczonej i dzieło* (49 ss.), który ukaże się drukiem w książce *Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1918-2018*, t. I: 1918-1944, red. G. Bujak, Lublin 2019.

¹ Dzieje życia ks. I. Radziszewskiego przedstawili: G. KAROLEWICZ, *Idzi Radziszewski*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXX, Kraków 1987, s. 120-121; TAŻ, *Ksiądz Idzi Radziszewski i jego dzieło – Katolicki Uniwersytet Lubelski*, Lublin 2000; P. KREMER, *Śp. Ks. Idzi Radziszewski, rektor i założyciel Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie*, Włocławek 1922; A. WOJTKOWSKI, *Ks. Idzi Radziszewski (1871-1922)*, „Roczniki Filozoficzne” 1 (1948), s. 228-249.

Fotografia ks. I. Radziszewskiego na tej stronie za <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/foto/ksiadz-idzi-radziszewski#text> – Poczta wydana około 1928 r., udostępniona przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Lublinie.

i arcybiskupi mohylewscy, starając się przeciwdziałać tendencjom rządowym i kształtować ducha kościelnego w swych wychowankach. Ze względu na swą rolę ustawicznemu dozorowi ze strony urzędników ministerstw spraw wewnętrznych, zagranicznych i oświaty poddawane były takie sprawy, jak program studiów, dobór podręczników, zatrudnianie profesorów, organizacja wewnętrzna, finansowanie. W efekcie zderzenia oczekiwań sfery rządowej i kościelnej Akademia nie budziła zaufania władz carskich i spotykała się z szykanami w postaci zwalniania wykładowców, ograniczania przedmiotów teologicznych, zmniejszania liczby studiujących, odmowy finansowania m.in. zakupu nowych książek do biblioteki itp.² Posunięcia rządu rosyjskiego powodowały obniżenie poziomu studiów, mimo prób reform, które podejmowali poszczególni rektorzy w drugiej połowie XIX wieku. Owe ograniczenia odczuwał z pewnością młody i inteligentny ks. I. Radziszewski, który w czerwcu 1897 r. uzyskał w Petersburgu stopień magistra teologii. Pracę pisał pod kierownictwem wybitnego bibliisty i reformatora uczelni – rektora Franciszka Albina Symona (1841-1918), który starał się zaznajamiać studentów z wynikami najnowszych badań naukowych, rozbudzać w nich zainteresowania i zamiłowanie do samodzielnego kształcenia się. Z jego też rąk ks. I. Radziszewski przyjął świecenia kapłańskie.

Po zakończeniu studiów w Akademii ks. I. Radziszewski na krótko podjął pracę duszpasterską w Kaliszu. Na życzenie władz diecezjalnych już w 1898 r. wyjechał do Katolickiego Uniwersytetu w Louvain, gdzie pod kierunkiem wybitnego profesora, ks. Désirégo Josepha Merciera (1851-1926), późniejszego kardynała i prymasa Belgii, podjął studia nad ewolucją poglądów filozoficznych Karola Darwina (1809-1882) i Herberta Spencera (1820-1903). Problematyka ewolucji była wówczas popularnym tematem dyskusji w szerokich kręgach naukowych i w publicystyce. Dokonywane w tym okresie liczne odkrycia w dziedzinie nauk przyrodniczych oraz ich interpretacje w wymiarze biologicznym i kulturowym sprzyjały upowszechnianiu deterministycznego obrazu rzeczywistości. Obroniony w 1900 r. doktorat pt. *De ideae religionis genesi in evolutionismo Darvino-Spenceriano* znalazł uznanie zarówno promotora, jak i środowiska akademickiego³. Ks. D. Mercier nazwał jej autora swoim najzdolniejszego uczniem, „odznaczającym się pracowitością,

² O działalności Akademii Duchownej zob. szerzej w: I. WODZIANOWSKA, *Rzymskokatolicka Akademia Duchowna w Petersburgu. 1842-1918*, Lublin 2007.

³ Praca wydana w języku polskim: I. B. RADZISZEWSKI, *Geneza idei religii w ewolucjonizmie Darwina i Spencera*, wydał i wstępem opatrzył M.M. Maciołek, Lublin 2012. Zbiór wszystkich drukowanych prac ks. I. Radziszewskiego ukazał się w edycji zbiorczej: I.B. RADZISZEWSKI, *Pisma*, red. S. Janeczek, M. Maciołek, R. Charzyński, Lublin 2009, ss. 575 + ilustracje.

inteligencją i nieprzeciętnymi zdolnościami”⁴. Nie tylko cenił wysoko swojego ucznia w czasie studiów belgijskich, ale także utrzymywał z nim kontakt listowny nieprzerwanie aż do śmierci ks. I. Radziszewskiego⁵.

Ośrodek w Louvain odegrał szczególną rolę w życiu ks. I. Radziszewskiego. Po pełnej ograniczeń atmosfery w zaborze rosyjskim młody uczyony znalazł się w środowisku, które wywierało wpływ na europejskie życie naukowe. Studiując w Louvain, ks. I. Radziszewski przyswajał nowe metody pracy nad kształtowaniem światopoglądu chrześcijańskiego wśród inteligencji. Upowszechnienie się w XIX wieku wśród znacznej części inteligencji poglądu o sprzeczności między nauką a wiarą, prowadziło do powstawania antyreligijnych i antychrześcijańskich idei. Dlatego w środowiskach katolickich pojawiła się „pilna potrzeba przeciwstawienia się owej ideologii, sprzecznej z nauką Kościoła. Myśliciele katolicyści skoncentrowali wówczas uwagę na filozofii scholastycznej, a zwłaszcza na tomizmie, by w nim szukać odpowiedzi, zgodnie z sugestią Leona XIII, wyrażoną zwłaszcza w encyklice *Aeterni Patris* z 1879 r., na bardzo złożone problemy epoki. Wysłunięty został program wzbogacenia chrześcijańskiej filozofii średniowiecznej przez rozwijające się w szybkim tempie nauki szczegółowe”⁶.

Tego typu badania intensywnie rozwijały się właśnie w Katolickim Uniwersytecie w Louvain. Ks. D. Mercier, wybitny filozof i znawca nowych idei, w 1889 r. zorganizował Wyższy Instytut Filozoficzny, ukierunkowany na badania nad scholastyką oraz nowymi kierunkami filozoficznymi. Celem Instytutu było prowadzenie badań nie tylko nad filozofią, szczególnie tomistyczną, ale także naukami szczegółowymi⁷. „Obie dziedziny miały się nawzajem ubogacać i uzupełniać. W Instytucie panował zatem duch szacunku dla wiedzy tradycyjnej wraz z uznaniem dla najnowszych wyników badań nauk szczegółowych”⁸. Analizowano więc osiągnięcia nauk biologicznych, matematycznych, socjologii i innych. „Celem tych wszechstronnych badań miało być pogodzenie filozofii scholastycznej z najnowszymi osiągnięciami naukowymi tego czasu, zaakceptowanie i przyjęcie tego, co było w nich wartościowe. Ta

⁴ J. ZIĘBA, *Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. Narodziny uczelni*, Lublin 2008, s. 7.

⁵ Por. G. KAROLEWICZ, *Lowanium w życiu i działalności ks. Idziego Radziszewskiego*, „Ateneum Kapłańskie” 72 (1980), t. 94, z. 1 (426), s. 76.

⁶ G. KAROLEWICZ, *Nauczyciele akademicy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w okresie międzywojennym*, t. I, Lublin 1996, s. 20-21.

⁷ Program studiów ks. I. Radziszewskiego w Instytucie obejmował m.in. fizykę, chemię, ekonomię, anatomię, jak też teodyceę, kryteriologię, ontologię, historię filozofii. Por. A. WOJTKOWSKI, *Ks. Idzi Radziszewski (1871-1922)*, s. 228-229.

⁸ G. KAROLEWICZ, *Lowanium w życiu i działalności ks. Idziego Radziszewskiego*, s. 75.

asymilacja miała prowadzić do uzasadnienia tezy, że nauka i wiara nie pozostają ze sobą w sprzeczności, a zatem człowiek uczony może i powinien być wierzący”⁹. Ks. D. Mercier uważał „odizolowanie katolików od nauki za rzecz bardzo szkodliwą, umacniającą przesąd, że między nauką a wiarą istnieje sprzeczność”¹⁰. Instytut był silnym ośrodkiem ruchu neotomistycznego, promieniującym na Francję, Szwajcarię, Niemcy, Włochy i Polskę.

Pobyt w Belgii stał się dla ks. I. Radziszewskiego inspiracją do podejmowania wielu inicjatyw na powierzonych mu stanowiskach kierowniczych: w Seminarium Duchownym we Włocławku i Akademii Duchownej w Petersburgu, choć ze względu na postawę władz carskich w ograniczonym zakresie. Zaważył także na realizowaniu kilkanaście lat później idei katolickiego uniwersytetu w Polsce. Potrzebę bowiem tego typu wyższej uczelni na ziemiach polskich ks. I. Radziszewski podkreślał już w wydanej w 1908 r. pracy na temat Uniwersytetu w Lowanium (*Wszechnica katolicka w Lowanium (Louvain)*), gdzie ze smutkiem stwierdzał: „Nieszczęściem dla nas jest, że wyższej własnej katolickiej uczelni w kraju nie posiadamy...”¹¹.

We Włocławku jako rektor Seminarium (od 1908 r.) przystąpił do reorganizacji programu nauczania, podnoszenia poziomu wykładów, w tym celu organizował odczyty dla wszystkich chętnych słuchaczy, również świeckich¹². Z jego inicjatywy powołano we Włocławku w 1909 r. miesięcznik „Ateneum Kapłańskie”. Pismo to, ukazujące się do dziś, zostało poświęcone sprawom nauki teologicznej i filozofii. „Kształcenie i wychowanie kadry kapłańskiej traktował jako jeden z najistotniejszych elementów zmierzających do zreformowania Kościoła, aby był on zdolny do dialogu ze współczesnym światem”¹³.

Podobne działania podjął po przeniesieniu się do Petersburga. Jako rektor wyższej uczelni teologicznej napisał nowy statut i przesłał go zarówno biskupom w Imperium Rosyjskim i w Królestwie Polskim, jak i do Stolicy Apostolskiej, by zapoznać się z ich zdaniem. Przeprowadzona w 1915 r. reforma Akademii Duchownej pozwoliła na wprowadzenie nowych podręczników i przedmiotów, m.in. katolickiej nauki społecznej. Zreformowano strukturę uczelni, w której funkcjonowało po reformie 12 katedr. W trosce o rozwój specjalizacji zaplanowano utworzenie, obok sekcji teologicznej, także sekcji moralno-

⁹ TAŻ, *Nauczyciele akademicy*, t. I, s. 21.

¹⁰ G. KAROLEWICZ, *Lowanium w życiu i działalności ks. Idziego Radziszewskiego*, s. 75.

¹¹ I. RADZISZEWSKI, *Wszechnica katolicka w Lowanium (Louvain)*, Warszawa 1908, s. 25.

¹² Zob. szerzej: A. WOJTKOWSKI, *Ks. Idzi Radziszewski (1871-1922)*, s. 229-233.

¹³ G. KAROLEWICZ, *Ksiądz Idzi Radziszewski. 1871-1922*, Lublin 1998, s. 59.

-prawnej, biblijno-teologicznej oraz filozofii chrześcijańskiej. Wprowadzono egzaminy semestralne, zastrzono wymagania w stosunku do magistrantów i doktorantów, uchwalono tryb nadawania stopni naukowych eksternistom. Wprowadzana reforma pozwalała w większym stopniu na samodzielną pracę naukową zarówno kadry nauczającej, jak i studentów.

Ks. I. Radziszewski zaangażował się także w życie petersburskiej Polonii. W stolicy carów przebywało w 1910 r. około 65 tys. Polaków¹⁴. Stworzyli oni kilkanaście różnego rodzaju towarzystw dobroczynnych i organizacji kulturalno-oświatowych, skupiających się głównie wokół parafii katolickich. Działały polskie biblioteki i czytelnie, szkoły, księgarnie, wydawano czasopisma i gazety¹⁵. Wraz z napływem uchodźców po rozpoczęciu I wojny światowej liczba Polonii znacząco wzrosła. W odpowiedzi na potrzeby polskiej społeczności powołano Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny. Organizowano ochronki dla dzieci, biura pośrednictwa pracy, kuchnie. Ks. I. Radziszewski czynnie uczestniczył w życiu społecznym i politycznym stolicy, m.in. pracował w Głównym Komitecie Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny, angażował się w spotkania duchowieństwa petersburskiego, brał udział w zjeździe Demokracji Chrześcijańskiej. Jego rola w życiu miejscowego Kościoła była na tyle znacząca, że brano pod uwagę jego kandydaturę na stanowisku przyszłego metropolity mohylewskiego¹⁶.

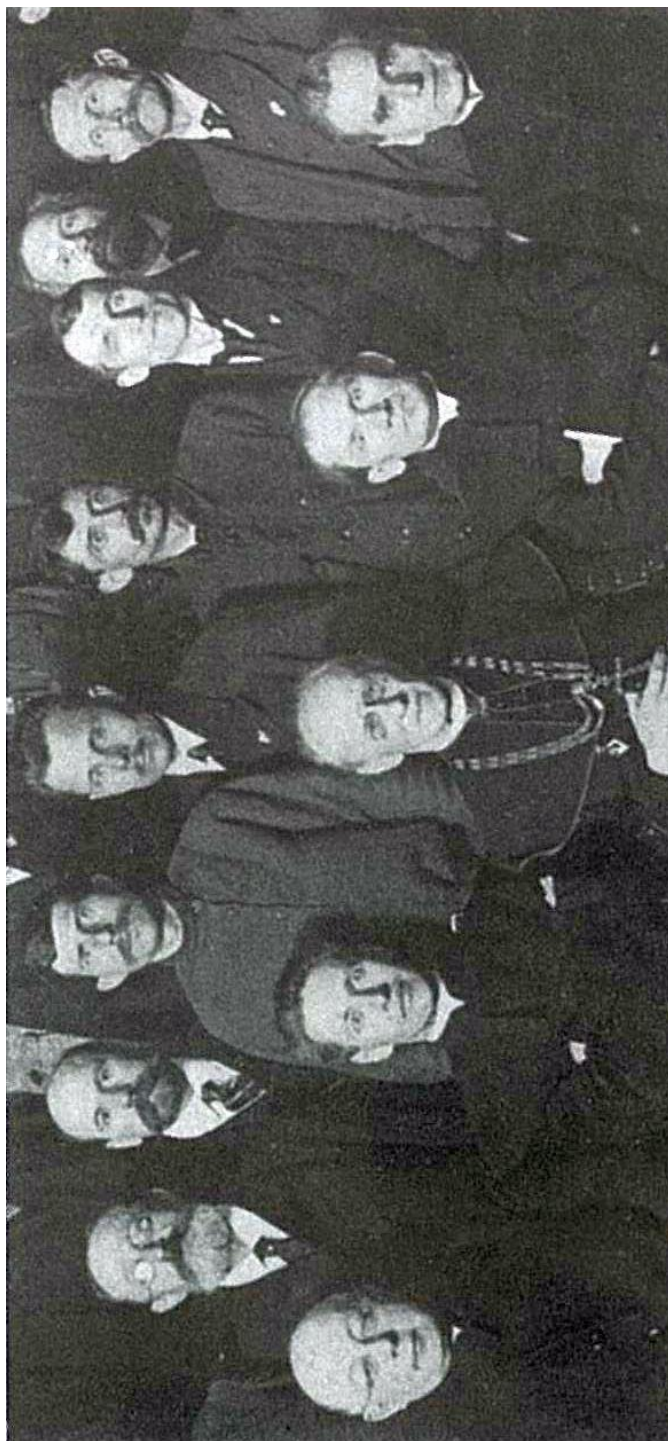
W nadnewskiej stolicy Ksiądz Rektor najaktywniej angażował się w działalność oświatowo-wychowawczą. Poza wykładami i rekolekcjami w murach Akademii i Seminarium Duchownego uczestniczył w pracy towarzystw naukowych. Powołany został na przewodniczącego Towarzystwa Miłośników Historii i Literatury Polskiej. Celem tego Towarzystwa było organizowanie odczytów i prelekcji na temat dziejów i kultury polskiej. Odczyty te cieszyły się tak dużym powodzeniem, że skłoniło to zarząd do organizowania stałych wykładów i powołania Wyższych Kursów Polskich na poziomie uniwersyteckim¹⁷. Uroczystego otwarcia Kursów dokonano we wrześniu 1916 r.

¹⁴ B. GARCZYK, *Wielonarodowy Petersburg. Nierosyjska historia miasta. 1703-1917*, Poznań 2015, s. 31.

¹⁵ O życiu Polonii zob. szerzej: *Petersburg i Polska*, red. D. Konstantynow, Kraków 2016.

¹⁶ Zob. Biblioteka Uniwersytecka KUL (dalej: BU KUL), Dział Rękopisów, Zbiór Tymczasowy, rkps 585, k. 10v.

¹⁷ Por. B. NYKIEL, *Wyższe Kursy Polskie (WKP)*, <http://www.polskipetersburg.pl/hasla/wyzsze-kursy-polskie> [dostęp: 2.10.2017]. Wspomnienia słuchaczki Kursów: M. STRAWIŃSKA, *Wyższe Kursy Polskie w Petersburgu 1916-1918. Uniwersytet Lubelski. Polonistyka. Romanistyka. Pedagogika. 1921-1926*, w: *Katolicki Uniwersytet Lubelski we wspomnieniach pierwszych studentów z lat 1918-1925*, wstęp i red. G. Karolewicz, Lublin 1978, s. 55-60.



Spotkanie Rzymskokatolickiego Towarzystwa Dobroczynności, Petersburg 1917 r. W pierwszym rzędzie od lewej siedzą: ks. prał. Konstanty Budkiewicz (1867-1923) – proboszcz parafii św. Katarzyny, Sługa Boży, ks. Zygmunt Łoziński (1870-1932) – profesor Akademii Duchownej, późniejszy biskup miński i piński, Sługa Boży, abp mohylewski Edward Ropp (1851-1939), ks. Idzi Radziszewski (1871-1922) – rektor Akademii, ks. prałat. Antoni Malecki (1861-1935) – organizator tzw. Zakładów Maleckiego dla sierot i biednych dzieci, późniejszy biskup pomocniczy mohylewski, Sługa Boży (przedruk za: „Nasz Kraj. Magazyn historyczny”, wydawany przez parafię św. Stanisława w Sankt Petersburgu, nr 26-27 (2007), s. 11).

w sali Gimnazjum Męskiego, działającego przy kościele Św. Katarzyny. Proboszcz parafii, ks. Konstanty Budkiewicz (1867-1923), użyczył bowiem pomieszczenia dla tej inicjatywy. Naukę rozpoczęło wówczas trzysta osób. Ks. I. Radziszewski stanął na czele Rady Pedagogicznej Kursów oraz prowadził wykłady. Na Kursach Polskich wykładali głównie profesorowie uniwersyteccy, tacy jak: filolog klasyczny Tadeusz Zieliński (1859-1944), historyk Stanisław Ptaszycki (1853-1933), wybitny językoznawca Jan Baudouin de Courtenay (1845-1929), filolog i filozof Marian Zdziechowski (1861-1938), oraz z Akademii Duchownej: Aleksander Wóycicki (1878-1954), Adam Szymański (1880-1956). Kapłanem został ks. Czesław Falkowski (1887-1969).

Właśnie praca w tych dwóch instytucjach – Towarzystwie Pomocy Ofiarom Wojny oraz Wyższych Kursach – pozwoliła na urzeczywistnienie projektu powołania nowego polskiego uniwersytetu. Rozwój sytuacji politycznej oraz informacje o powołaniu Legionów, ogłoszenie w imieniu cesarza Niemiec i Austro-Węgier przez generał-gubernatorów aktu o utworzeniu samodzielnego państwa polskiego na ziemiach odebranych Rosjanom, rodziły nadzieję na odzyskanie niepodległości. Obalenie caratu i powołanie Rządu Tymczasowego tylko je wzmocniły. Nowy rząd przystąpił do zmiany sytuacji prawnej Kościoła katolickiego w Rosji. Rozpoczęto rozmowy z przedstawicielami duchowieństwa na temat organizacji Kościoła. W skład powołanej w maju 1917 r. Komisji ds. Kościoła katolickiego w Rosji, pod przewodnictwem prof. Siergieja A. Kotlarewskiego (1873-1940), obok bpa Jana Cieplaka (1857-1926) wszedł także ks. I. Radziszewski oraz znawca prawa ks. Bronisław Żongołowicz (1870-1944). Wynikiem prac tej Komisji było nowe prawodawstwo rosyjskie, które przede wszystkim znosiło kontrolę urzędów państwowych nad strukturami Kościoła, pozwoliło na powołanie Episkopatu Rosji i zagwarantowało zwrot majątków kościelnych. Nowe ustawy zapewniały oczekiwaną swobodę działalności naukowej także dla Akademii Duchownej, pozbawionej uciążliwej „opieki” ministerialnej. W myśl nowej ustawy Akademia podlegała Ministerstwu Oświaty jako uczelnia wyższa, ale program studiów i dobór przedmiotów, zatwierdzenie kadry profesorskiej zostały powierzone Senatowi uczelni. Bezpośredni zaś nadzór nad jej działalnością oddano metropolicie mohylewskiemu. W tej sytuacji, zapewniwszy nowe regulacje prawne i wdrożywszy już reformę studiów, ks. I. Radziszewski mógł zostawić swą Alma Mater następcom oraz całkowicie zaangażować się w tworzenie katolickiej uczelni na ziemiach polskich.

W tym dynamicznym okresie przemian należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden szczegół, który umacniał przekonanie ks. Radziszewskiego o potrzebie kształ-

cenia młodzieży polskiej w duchu chrześcijańskim. Ksiądz Rektor, ze względu na szerokie kontakty z Rosjanami, był wówczas dobrze zorientowany w sytuacji Kościoła prawosławnego w Rosji oraz w przygotowywanych reformach w tym środowisku. Właśnie w liberalnym Piotrogradzie¹⁸ ujawniała się potrzeba istnienia prawosławnej inteligencji, zaangażowanej w pracę na rzecz swego kraju. Środowiska Cerkwi prawosławnej i „działających w nim aktywnie osób świeckich, również już postulowały odnowę moralną, zainteresowanie się filozofią chrześcijańską, pogłębieniem wiedzy religijnej rodzimej inteligencji”¹⁹.

Jeszcze na początku swej pracy duszpasterskiej w Kaliszu ks. I. Radziszewski zauważył trudności światopoglądowe młodzieży i rozpoczął do kształcanie jej w zakresie filozofii. „Już wówczas akcentował konieczność przygotowania młodych ludzi do samodzielnego myślenia”²⁰. Te same problemy widział, stykając się z młodzieżą różnych narodowości w Piotrogradzie. W sytuacji przemian politycznych na spotkaniach katolickiego duchowieństwa piotrogrodzkiego stale przewijał się temat wychowania religijnego. W latach 1916-1917 kapłani prowadzili lekcje religii w około 100 szkołach na terenie miasta i w bezpośredniej jego okolicy. Katecheza odbywała się zarówno w zakładach państwowych, jak i prywatnych, na wszystkich poziomach od szkół podstawowych po Smolny Instytut Szlachetnie Urodzonych Panien czy Korpus Kadetów²¹. Doświadczenia ze stolicy ogromnego kraju, świadomość różnego rodzaju zagrożeń i walk politycznych, a także zachodzące zmiany społeczne utwierdzały Księdza Rektora w potrzebie kształcenia inteligencji katolickiej, która „była by w stanie zachować system i świat wartości chrześcijańskich, znaleźć równowagę pomiędzy nauką i wiarą oraz uczciwie pracować”²² dla dobra odradzającego się Kraju.

¹⁸ Petersburg został przemianowany na Piotrogród 31 sierpnia 1914 r. i taką nazwę nosił do 26 stycznia 1924 r., kiedy stał się Leningradem. 6 września 1991 r. miastu przywrócono dawną nazwę Petersburg (wariantywnie Sankt Petersburg).

¹⁹ I. WODZIANOWSKA, *Petersburskie korzenie Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2009, nr 4 (208), s. 100.

²⁰ G. KAROLEWICZ, *Geneza Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, w: *Katolicki Uniwersytet Lubelski. Wybrane zagadnienia z dziejów Uczelni*, red. G. Karolewicz, M. Zahajkiewicz, Z. Zieliński, Lublin 1992, s. 51.

²¹ W schematyzmie archidiecezji mohylewskiej na rok 1917 wymieniono 94 szkoły, do których należy dodać nieuwzględnione tu wszystkie szkoły elementarne Polskiej Macierzy Szkolnej poza Petersburgiem. Wykaz szkół: *Directorium Divini Officii et Missarum pro Archidioecesi Mohiloviensi nec non pro Dioecesi Mincensi in Annum Domini 1917*, Petropoli 1916, s. 148-150.

²² I. WODZIANOWSKA, *Petersburskie korzenie Katolickiego Uniwersytetu*, s. 100.

Już w pierwszych miesiącach 1917 r. ks. I. Radziszewski rozpoczął tworzenie planów katolickiego uniwersytetu w Polsce²³, która jak stanowczo twierdził „powstaje i będzie”²⁴. Dyskusje nad projektem prowadził zarówno w kraju²⁵, jak i w Piotrogradzie. Wydarzenia polityczne jesieni 1917 r. i rozporządzenia bolszewików, pozbawiające związki wyznaniowe osobowości prawnej, nacjonalizacja świątyń, pozbawienie instytucji religijnych prawa nauczania tylko przyspieszyły dyskusje nad kształtem i organizacją uniwersytetu katolickiego, które odbywały się w murach Akademii. W lutym 1918 r. powołano Komitet Organizacyjny Katolickiego Uniwersytetu. W jego skład weszli: Karol Jaroszyński (1878-1929) jako przewodniczący, inżynier Franciszek Skąpski (1881-1966) jako skarbnik oraz profesorowie duchowni Akademii: Idzi Radziszewski jako wiceprezes Komitetu, Czesław Falkowski jako sekretarz, Piotr Kremer (1878-1951) i Bronisław Żongołłowicz. Mimo że dyskusje nad programem czy finansowaniem uczelni odbywały się w wąskim gronie członków Komitetu, krąg dyskutantów był poszerzany w zależności od tematyki zagadnień podejmowanych na poszczególnych spotkaniach. Brali w nich udział m.in. profesor Akademii ks. Błażej Czesnys (1884–1944), prof. S. Ptaszycki, „w kilku ostatnich posiedzeniach poświęconych organizacji naukowej KUL”²⁶ także Piotr Bańkowski (1885-1976) i Klemens Jędrzejewski (1891-1981).

Na realizację tego projektu pozwoliły głównie środki finansowe i przekonanie do tej idei Karola Jaroszyńskiego, jednego z najbogatszych Polaków w Piotrogradzie. Jaroszyński znany był ze swej działalności dobroczynnej, gdyż m.in. przeznaczał duże sumy na zakup książek do bibliotek polskich, stypendia dla młodzieży, prezenty gwiazdkowe itp. Niewątpliwie pomnikowym dziełem Jaroszyńskiego w nadnewskiej stolicy była inwestycja na rzecz polskich studentów. W Piotrogradzie kupił on dawny maneż i stajnie Połowcowów. Po wyremontowaniu budynków funkcjonował tu dom akademicki pod nazwą „Zgoda”, który stał się „w tym czasie epicentrum życia polskiego w mieście”²⁷. Kolejnym pomysłem magnata było otwarcie sieci domów towarowych „Jar”, z których dochodów miał zamiar finansować domy stu-

²³ Por. BU KUL, Dział Rękopisów, Zbiór Tymczasowy, rkps 585, k. 7.

²⁴ Cyt. za: BU KUL, Dział Rękopisów, Zbiór Tymczasowy, rkps 1139, k. 32.

²⁵ Trudno ustalić krąg osób, z którymi ks. I. Radziszewski omawiał powstanie katolickiego uniwersytetu w Polsce. Z pewnością należeli do niego kapłani z rodzimej diecezji włocławskiej. Por. BU KUL, Dział Rękopisów, Zbiór Tymczasowy, rkps 1139, k. 35.

²⁶ Tamże, k. 41.

²⁷ B. NYKIEL, *Karol Łucjan Jan Jaroszyński (1878-1929)*, <http://www.polskipetersburg.pl/hasla/jaroszynski-karol-lucjan-jan> (dostęp 11.10.2017).

denckie. W celu opracowania struktury tych domów Jaroszyński pragnął zorganizować komisję złożoną z polskich profesorów, na której czele stałby duchowny katolicki. Jako godnego kandydata na to stanowisko wskazano mu ks. I. Radziszewskiego. W ten sposób obaj przyszli twórcy uczelni katolickiej spotkali się na zaaranżowanym obiedzie u pani Jadwigi Żukowskiej. Chociaż ks. I. Radziszewski odmówił uczestniczenia w nowej inicjatywie Jaroszyńskiego, myśląc przede wszystkim o uniwersytecie, a Jaroszyński początkowo odmówił finansowania wyższej uczelni, to wzajemny podziw dla pracy zbliżył ich w kolejnych miesiącach. Początkowo po zaprzestaniu dotowania przez bolszewików Akademii Duchownej Jaroszyński wspomagał materialnie jej funkcjonowanie. W dalszej kolejności zobowiązał się do pomocy finansowej dla tworzonej przez Radziszewskiego nowej uczelni na etapie jej organizacji oraz utrzymanie, przez pierwsze lata, wykładowców. To z jego środków miał zostać wybudowany i wyposażony gmach uniwersytetu oraz biblioteka. Innym dobroczyńcą przyszłego uniwersytetu stał się inżynier Franciszek Skąpski, współwłaściciel Towarzystwa Akcyjnego „Stroitiel”, znany społecznik, współtwórca harcerstwa w Piotrogradzie, komendant Polskiej Organizacji Wojskowej w stolicy Rosji, naczelnik „Sokoła”²⁸.

Po uzyskaniu zabezpieczenia finansowego Komitet Organizacyjny Katolickiego Uniwersytetu rozpoczął pozyskiwanie kadry naukowej. Piotrogród stanowił największy rosyjski ośrodek akademicki. Tu działała też najliczniejsza polska grupa studentów poza granicami kraju, a polscy profesorowie byli wykładowcami szkół wyższych. Zaangażowano 14 profesorów wykładających na uniwersytetach oraz w ramach Wyższych Kursów Polskich i w Akademii Duchownej. Kursy Polskie późniejszy profesor Piotr Bańkowski nazwał „załączkiem i prekursorem KUL”²⁹, gdyż przede wszystkim zaangażowani tam wykładowcy dostrzegali potrzebę kształcenia polskiej inteligencji, która kształtowałaby przyszłość kraju.

Na potrzeby nowej uczelni gromadzono także księgozbiór. W pozyskiwanie książek zaangażowały się zarówno osoby świeckie, jak i duchowni. Swoje zbiory ofiarowywali działacze petersburskiej Polonii: profesorowie Stanisław Ptaszycki (8 tys. tomów), Stanisław Zalewski, senatorowie Józef Karnicki i Władysław Żukowski. Zakupywano całe biblioteki od profesorów uczelni piotrogrodzkich, m.in. historyka i filologa Wasilija Łatyszewa, Jaku-

²⁸ Szerzej zob. *Franciszek Skąpski 1881-1966. Fundator i współorganizator Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, Materiały do biografii zgromadziła i przygotowała do druku G. Karolewicz, Warszawa 1996.

²⁹ BU KUL, Dział Rękopisów, Zbiór Tymczasowy, rkps 1139, k. 11.

ba Barskowa i innych³⁰. Nabywano także książki w księgarniach i antykwariatach. W ciągu kilku miesięcy w ten sposób pozyskano około 40 tys. tomów³¹. W dalszej kolejności przystąpiono do opracowania księgozbioru zgromadzonego w gmachu Akademii Duchownej, powierzając te prace w kwietniu 1918 r. Emilii Szeliga-Szeligowskiej (1878-1954), słuchaczce Wyższych Kursów Polskich.

Równoległe z pozyskiwaniem kadry i zbiorów na posiedzeniach Komitetu przygotowywano kilka projektów statutu uniwersytetu, dyskutowano nad jego kształtem, liczbą wydziałów, programami poszczególnych wydziałów, utworzeniem w ramach Uniwersytetu Instytutu Pedagogicznego i Instytutu Narodowego w celu kształcenia nauczycieli i prowadzenia wykładów otwartych. Osobne zagadnienie stanowiła lokalizacja przyszłej uczelni. Proponowano kilka miast. Pod uwagę brano dobrze znany ks. I. Radziszewskiemu Włocławek, Kalisz, z którym był związany więzami rodzinnymi F. Skąpski, oraz drogie K. Jaroszyńskiemu miasta kresowe. Debatowano nad Krzemieńcem, Żytomierzem, Łuckiem, Równym, Grodnem lub Zamościem. Istnieją sprzeczne wersje co do osoby, która jako pierwsza zgłosiła lokalizację uniwersytetu w Lublinie. Ks. Piotr Kremer wskazuje na ks. I. Radziszewskiego³². Z pewnością Lublin szybko uzyskał akceptację Komitetu. Za tą lokalizacją szkoły wyższej przemawiała bogata historia miasta, tradycje Akademii Zamojskiej oraz wciąż niejasny przebieg wschodniej granicy państwa polskiego. W sytuacji zgłoszenia aspiracji państwotwórczych przez Ukraińców, Białorusinów, Litwinów, Estończyków i Łotyszy tworzenie uczelni w pobliżu niepewnej wschodniej granicy państwa mogło w przyszłości rodzić liczne problemy. Lublin zaś leżał blisko drogich K. Jaroszyńskiemu Kresów i mógł promieniować na ten poddany szczególnym represjom religijnym i narodowym teren. Istotnym argumentem był również fakt, że Lublin był miastem spokojnym, co umożliwiałoby skupienie niezbędne dla studiów³³. Z drugiej zaś strony w samym mieście prężnie działały towarzystwa naukowo-kulturalne i tylko kwestią

³⁰ O zakupach i katalogowaniu biblioteki zob. D. DZIERKOWSKA, *Biblioteka Główna KUL 1918-1939*, „Achiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 8 (1964), s. 194-197.

³¹ W piśmie skierowanym do Stolicy Apostolskiej w sprawie erekcji uczelni w 1919 r. księgozbiór jest oceniany na 50 tys. woluminów. Możliwe, że zaliczono do tej liczby książki już nabyte w Lublinie. *Archivum Secretum Vaticanum* (dalej: ASV), Nunz. Varsavia, 217, p. 22.

³² P. KREMER, *Ks. Rektor Idzi Radziszewski*, „Wiadomości Towarzystwa Uniwersytetu Lubelskiego” 1 (1923), z. 1, s. 38. J. Zięba przypuszcza, że był to ks. Cz. Falkowski (J. ZIĘBA, *Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II*, s. 14). K. Jędrzejewski pisze w swych wspomnieniach, że to on wymienił Lublin: „Duże miasto, jest centrum przemysłu cukrowniczego i blisko Kresów” (BU KUL, Dział Rękopisów, Zbiór Tymczasowy, rkps 1139, k. 39).

³³ Por. BKUL, Dział Rękopisów, Zbiór Tymczasowy, rkps 1139, k. 13-14.

czasu było, jak przewidywał ks. I. Radziszewski, otwarcie w nim szkoły wyższej. Rektor pisał: „Lublin tęskni do uniwersytetu i jest rzeczą prawie pewną, że tuż po wojnie zostanie tam otwarta wszechnica państwowa. Gdyby się tak stało, założenie uniwersytetu katolickiego [...] nie tylko w tym mieście, ale w ogóle w Polsce byłoby na czas bardzo długi, a może na zawsze unicestwione”³⁴. Jak wspomina ks. P. Kremer: „Jeden z profesorów zdobył zaraz z którejś biblioteki duży plan Lublina, badaliśmy go skwapliwie i tak przywykaliśmy stopniowo do swego nowego siedliska”³⁵.

W tych trudnych czasach po przewrocie bolszewickim, w sytuacji głodu, niepewności dnia jutrzejszego, wcielano w życie ideę budowania podwalin niezależnej Polski, silnej wolą, intelektem i wiarą jej licznych twórców. Trudy dnia codziennego okraszano zaś humorem. Pierwsza kierowniczka biblioteki lubelskiego uniwersytetu E. Szeliga-Szeligowska wspominała, jak w trakcie przenoszenia stosów książek po korytarzach Akademii prof. Konstanty Chyliński (1881-1939), przyszły wicerektor lubelskiej uczelni, opowiadał różne „aneddotki”, aby umilić ciężką pracę. Opowiadał m.in. o tym, jak ze swym kolegą „targali” stół przez całą długość Newskiego Prospektu i niebacznie w porannej mgle weszli na tory tramwajowe. Tramwajarz w porę wyhamował, a zdziwieni pasażerowie, rozpoznając w tragarzach znanych wykładowców uniwersyteckich, żartowali, że „profesorowie na tragarzy nie nadają się”³⁶. A czy pomysł zrealizowania uczelni w jeszcze nieistniejącym kraju, w okupowanym przez Austriaków Lublinie, bez zgody władz, bez budynków, nadawał się do realizacji? Tymczasem profesorowie „targali” książki, organizowali życie Polonii, bronili swych praw do marzeń i wolności.

W stolicy Rosji rozpoczęły się bratobójcze walki uliczne, pogarszała się atmosfera także w samej Akademii, gdyż na odgłos strzałów za jej murami odzywały się pomruki walk. „Tylko takt, sprawiedliwość i powaga Rektora potrafił wśród ogólnego zdenerwowania utrzymać młodzież w równowadze, wtłoczyć objawy antypolskich tendencji w pewne ramy, utrzymać je pod powierzchnią życia akademickiego”³⁷. Dla ks. Radziszewskiego był to okres wzmożonej pracy. Z jednej strony ciążyła niepewność sytuacji politycznej, troska o przyszłość Akademii i problemy dnia codziennego w postaci budowy barykad, by uchronić się przed napaściami, brak pieniędzy, koniecz-

³⁴ Archiwum Uniwersyteckie KUL, rep. 124/I, k. 60. Cyt. także w: G. KAROLEWICZ, *Geneza Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, s. 56.

³⁵ P. KREMER, *Ks. Rektor Idzi Radziszewski*, s. 38.

³⁶ BU KUL, Dział Rękopisów, Zbiór Tymczasowy, rkps 585, k. 12.

³⁷ P. KREMER, *Ks. Rektor Idzi Radziszewski*, s. 35-36.

ność studzenia rozgorączkowanych głów alumnów, prowadzenie wykładów, uczestniczenie w naradach duchowieństwa stolicy, działalność w kilku towarzystwach i pomoc dla ludności polskiej, z drugiej strony – dyskusje nad programem nowej uczelni, jej godłem i przyszłością już zatrudnionych w niej wykładowców.

Ostatecznie ze względu na ciągle pogarszającą się sytuację polityczną arcybiskup mohylewski Edward Ropp zawiesił w kwietniu 1918 r. zajęcia w Akademii. Wykłady planowano wznowić po unormowaniu się sytuacji³⁸. Tymczasem rozpoczęto przygotowania do wyjazdu z Piotrogradu. Miasto opuszczali zarówno profesorowie, jak i ludność polska. Pod koniec czerwca rosyjsko-niemiecką linię demarkacyjną przekroczyli m.in. prof. P. Bańkowski z żoną, prof. S. Ptaszycki, ks. Cz. Falkowski, ks. B. Żongołłowicz i inni. Na początku lipca wyjechał do Warszawy także ks. I. Radziszewski. Na 26 i 27 lipca zwołano konferencję Episkopatu Królestwa Polskiego w Warszawie i Ksiądz Rektor chciał zapoznać biskupów z projektem utworzenia katolickiej szkoły wyższej w kraju. Ks. I. Radziszewski zabrał ze sobą dokumenty wypracowane przez Komitet oraz listy dwóch fundatorów³⁹.

Projekt utworzenia katolickiego uniwersytetu przedstawiony na konferencji biskupów nie wzbudził początkowo entuzjazmu. Ks. I. Radziszewski odpierał różnego rodzaju zarzuty, takie jak brak konieczności istnienia kolejnego wydziału teologicznego, finansowe obciążenie dla odbudowującego się po zniszczeniach wojennych kraju itp.⁴⁰ Przekonując swych kolegów, gdyż biskupi Antoni Nowowiejski, Marian Ryx, Augustyn Łosiński, Zygmunt Łoziński byli absolwentami Akademii, a arcybiskup Aleksander Kakowski jej rektorem, mówił: „Właśnie teraz jest możliwość wyciągnięcia z obcego środowiska polskich uczonych, z konieczności dla obcej nam kultury pracujących, że obecnie jest wielka łatwość zdobycia w Rosji olbrzymiej ilości książek do biblioteki wyższej uczelni, – zważywszy te i innych wiele okoliczności, uważam sobie za święty obowiązek obywatela umożli-

³⁸ Opinie co do dalszej działalności Akademii w Petersburgu były podzielone. Abp E. Ropp początkowo postulował przeniesienie jej do innego miasta (A. KOZYRSKA, *Arcybiskup Edward Ropp. Życie i działalność (1851-1939)*, Lublin 2004, s. 154-155). W 1926 r. pisał jednak, że nie zrezygnowano z „istnienia Akademii, seminarium i innych zakładów duchownych w Petersburgu i zamierzamy je wznowić, gdy tylko będzie możliwe”. Por. BU KUL, Dział Rękopisów, Zbiór ks. Ussasa, rkps 792, k. 126.

³⁹ Listy datowane są na 29 czerwca 1918 (K. Jaroszyński) i 1 lipca 1918 r. (F. Skąpski). Prze-druk listów odpowiednio w: G. KAROLEWICZ, *Karol Jaroszyński (1877-1929). Fundator Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, wyd. 2 uzup., Lublin 2000, s. 33-34 oraz *Franciszek Skąpski 1881-1966. Fundator i współorganizator*, s. 15.

⁴⁰ Zob. także: A. WOJTKOWSKI, *Ks. Idzi Radziszewski (1871-1922)*, s. 244-245.

wieć Narodowi Polskiemu założenie uniwersytetu katolickiego, który by mógł rozpocząć swe zajęcia już jesienią roku bieżącego”⁴¹. Ks. I. Radziszewski wierzył, że pomimo wszelkich trudności właśnie ten przełomowy moment dziejów „dla naszego narodu, budzący nowe siły, aspiracje i zapał najbardziej nadaje się do tworzenia dzieł nieprzejętych”⁴².

Ideę powołania uczelni katolickiej w zdecydowany sposób poparł wizytator Stolicy Apostolskiej abp Achilles Ratti, późniejszy papież Pius XI. Po dyskusji i zapewnieniach ks. I. Radziszewskiego, że w przyszłości sprawami materialnymi uniwersytetu będzie zajmowało się specjalnie powołane towarzystwo, Episkopat zaakceptował projekt utworzenia uczelni⁴³.

Tymczasem pod koniec sierpnia przybył do Lublina, prawdopodobnie po raz pierwszy, inżynier F. Skąpski, by zapoznać się z miejscowymi warunkami i zapewnić odpowiednie lokum dla uczelni. Po otrzymaniu pozwolenia na założenie uniwersytetu od Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przy Radzie Regencyjnej (6 września 1918 r.) rozpoczęto rekrutację. Zapisy przyjmowano w kilku punktach: w kancelarii uniwersytetu, mieszczącej się w Lublinie przy Krakowskim Przedmieściu 14 (budynek Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego), w Warszawie (ul. Wierzbowa 2) i Piotrogradzie, w gmachu Akademii Duchownej (Wasiljewskiej Ostrow, 1 Linia, d. 52), gdzie utworzono oddziały kancelarii uniwersytetu. W Akademii prawdopodobnie rekrutację prowadził ks. P. Kremer, który pod nieobecność rektora sprawował nad nią pieczę.

Ks. I. Radziszewski z kolei dwukrotnie podjął się ryzykownej podróży do rewolucyjnego Piotrogradu w sprawie Akademii oraz biblioteki przyszłego uniwersytetu. Tam w ciągu lata trwało przygotowywanie i pakowanie księgozbioru do transportu. Tymczasem do gmachu Akademii wkraczali nowi właściciele. Władze bolszewickie zamknęły kaplicę w budynku uczelni. W ówczesnej sytuacji politycznej – bez środków finansowych, a przede wszystkim bez zgody nowych rządców Rosji na funkcjonowanie Akademii – nie było nadziei na rozpoczęcie kolejnego roku akademickiego. Nielegalnie utworzono seminarium duchowne, by zapewnić ciągłość posługi duszpasterskiej po wyjeździe i aresztowaniach części duchowieństwa. W przypadku zaś Akademii należało ratować resztę środków finansowych, wyposażenie kaplicy, zabezpieczyć archiwum i księgozbiór. Z ogromnym trudem i naraża-

⁴¹ Cyt. za: BU KUL, Zbiór Tymczasowy, rkps 820, k. 2.

⁴² Tamże.

⁴³ Charakterystyka ówczesnego episkopatu: S. WILK, *Episkopat Polski a Katolicki Uniwersytet Lubelski w okresie II Rzeczypospolitej*, w: *Katolicki Uniwersytet Lubelski. Wybrane zagadnienia z dziejów Uczelni*, s. 71-94.

niem życia ks. I. Radziszewski przedostał się do Piotrogradu, by uporządkować i zamknąć sprawy Akademii. „Powracał przez lasy Finlandii z małą walizeczką – nocował pod drzewami”⁴⁴. W połowie listopada 1918 r. odbył ostatnią podróż do rosyjskiej stolicy. „Była chwila, że bolszewicy za Pskowem grozili ks. R.[adziszewskiemu] rozstrzelaniem, ale się jakoś wytłumaczył i po wielu jeszcze przygodach do Petersburga przybył”⁴⁵. Powrót do Polski był również trudny, ale udało się przywieźć do Lublina walizkę carskich banknotów, które jeszcze nie straciły na wartości i mogły stanowić wsparcie w pracach organizacyjnych uniwersytetu.

Ze względu na skomplikowaną sytuację polityczną i trudności w dotarciu do Lublina części profesorów rozpoczęcie roku akademickiego kilkakrotnie przesuwano. Ostatecznie ogłoszono rozpoczęcie wykładów na wszystkich wydziałach w dniu 9 grudnia⁴⁶. W przeddzień, 8 grudnia, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, po Mszy św. w kościele seminaryjnym Ksiądz Rektor wraz z profesorami przebywającymi w Lublinie rozpoczął posiedzenie, na którym wyłoniono kandydatów na stanowisko prorektora oraz dziekanów i komisji pomocniczych senatu. Po dokonanych wyborach rozpoczął pracę Senat uczelni. Pracowała także Komisja Immatrykulacyjna, która kompletowała spisy studentów. W jej skład wchodził Rektor i dziekani poszczególnych wydziałów. Równocześnie rozstrzygano jeszcze wiele spraw dotyczących programów nauczania, liczby osób na poszczególnych wydziałach, kwestie mieszkaniowe. Marzenie się ziściło. Uniwersytet rozpoczął działalność.

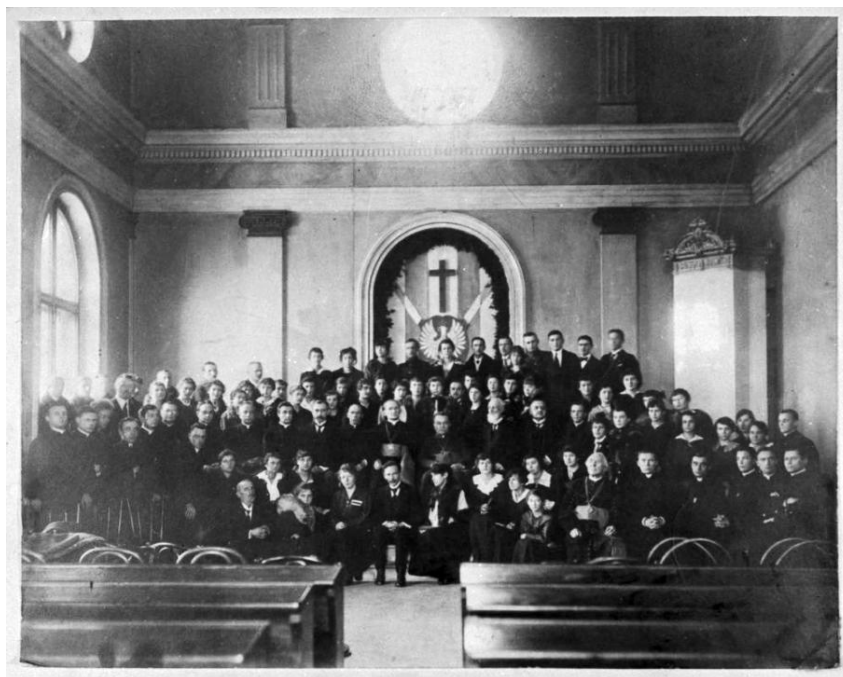
Uroczyste rozpoczęcie roku akademickiego odbyło się 9 grudnia. Mszy św. przewodniczył nowo powołany biskup lubelski Marian Fulman. W tym byłym absolwencie Akademii Duchownej w Petersburgu ks. I. Radziszewski znalazł wsparcie i pomoc w tworzeniu nowej katolickiej uczelni. Wyrazem tego poparcia były m.in. list pasterski biskupa i jego homilia wygłoszona w czasie Mszy św. inauguracyjnej pierwszy rok akademicki. Na inaugurację przybyli nie tylko studenci i profesorowie, ale także przedstawiciele duchowieństwa, władz miejskich, wojska, ziemian, prasy i inteligencja miasta. Po Mszy św., w sali wykładowej, Ksiądz Rektor wygłosił przemówienie, w którym uzasadniał powołanie uczelni, mówiąc m.in., że w momencie odzyskania niepodległości „naród winien wydobyć całą swą energię i wyteńczyć wszystkie swe siły, by odbudować państwowość Polski na zdrowych i silnych podwalinach, by odrodzonej Ojczyźnie zapewnić wszechstronny rozwój

⁴⁴ BU KUL, Zbiór Tymczasowy, rkps 585, k. 22.

⁴⁵ P. KREMER, *Ks. Rektor Idzi Radziszewski*, s. 40.

⁴⁶ „Głos Lubelski” nr 335 z 6 grudnia 1918, strona tytułowa.

i dobrobyt. Jedną z takich podwalin jest oświata w najlepszym tego wyrazu znaczeniu, słusznie bowiem za pewnik uważane jest twierdzenie, że o wartości, znaczeniu, roli i losie każdego narodu decydują ostatecznie zawsze szkoły, jakie ten naród posiada”⁴⁷. W dalszej części wystąpienia ks. I. Radziszewski porównywał sytuację w Polsce z innymi krajami. Obliczając ludność na ziemiach trzech zaborów na około 22 miliony, co razem z Polakami rozproszonymi na świecie dawało w sumie około 26 milionów, argumentował, że tak liczny naród musi posiadać więcej uczelni wyższych, by móc się rozwijać. W tym celu przywoływał statystyki ze Szwajcarii, Niemiec, Holandii a nawet Rumunii i Bułgarii. Te same zresztą argumenty ks. I. Radziszewski przedstawił kilka miesięcy wcześniej w Warszawie na konferencji Episkopatu, jak i później w piśmie skierowanym do Kongregacji Seminariów i Studiów Uniwersyteckich do Rzymu (kwiecień 1919)⁴⁸.



Pierwsza inauguracja roku akademickiego w Uniwersytecie Lubelskim
(http://www.kul.pl/powstanie-universytetu,art_49407.html)

⁴⁷ Cyt. za: *Otwarcie Wszechnicy Lubelskiej*, „Ziemia Lubelska” z 10 grudnia 1918, s. 1.

⁴⁸ ASV, Nunz. Varsavia, 217, s. 10-11. Tekst w języku francuskim. Te same statystyki podał ks. I. Radziszewski 8 stycznia 1922 r. w przemówieniu z okazji otwarcia nowego gmachu uczelni. Tekst przemówienia w: „Wiadomości Towarzystwa Uniwersytetu Lubelskiego” 1 (1923), z. 1, s. 9-24 (przedruk w: I.B. RADZISZEWSKI, *Pisma*, s. 372-383).

Studenci rozpoczęli zajęcia na czterech wydziałach: Prawa Kanonicznego i Nauk Moralnych, Prawa i Nauk Społeczno-ekonomicznych, Nauk Humanistycznych oraz Teologii. Pierwsze posiedzenia poszczególnych rad wydziałów odbywały się już w styczniu-lutym 1919 r. To na tych posiedzeniach precyzowano liczbę godzin wykładanych przedmiotów, podział katedr, specjalizacje oraz dalsze zmiany w *ratio studiorum* wydziałów. Struktury wydziałów w początkowym okresie ulegały przeobrażeniom. U początków kształtowania się uniwersytetu nie wszystkie posiadały sekcje, umożliwiające specjalizację w określonych dziedzinach, niektóre dzieliły się tylko na katedry, w ramach których były prowadzone zajęcia.

W pierwszym roku obsada wydziałów była szczupła. Pracę podjęło 25 uczonych. Na przykład na Wydziale Prawa Kanonicznego i Nauk Moralnych kadrę stanowiły trzy osoby: B. Żongołłowicz, Cz. Falkowski i S. Szymański, w drugim półroczu dodatkowo został zaangażowany ks. J. Florczak. Ogółem wykłady prowadziło sześć osób (oprócz wymienionych także ks. P. Kremer i J. Woroniecki OP)⁴⁹. Wielu profesorów prowadziło zajęcia na kilku wydziałach. Jak wspomina jedna z pierwszych studentek: „Katedr nie było jeszcze za wiele, ale gospodarowano nimi umiejętnie, dając wskazówki odnośnie obowiązkowych zajęć tak, że już pierwszy rok studiów nie był błędzeniem po omacku i mógł stanowić podwaliny pod dalsze studia, rozbudzić np. zamiłowanie antyku i renesansu”⁵⁰. Stopniowo powiększała się liczba zatrudnionych profesorów. W następnym roku pracowało ich już 33, w roku akademickim 1920/1921 – 41, a w 1921/1922 – 44. Skompletowanie zespołu z wieloma wybitnymi uczonymi było z pewnością wielką zasługą ks. I. Radziszewskiego, biorąc pod uwagę fakt, że w odrodzonym kraju organizujące się na nowo uniwersytety i szkoły wyższe poszukiwały specjalistów, oferując znacznie korzystniejsze warunki niż te w Lublinie⁵¹.

Choć grono profesorskie nie zawsze podzielało idee Rektora, prezentując odmienne stanowisko światopoglądowe, należy podkreślić zaangażowanie profesorów w dzieło odbudowy Polski poprzez kształcenie przyszłych elit intelektualnych kraju oraz szacunek dla idei katolickiej uczelni⁵². Na wy-

⁴⁹ A. PETRANI, *Wydział Prawa Kanonicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i jego działalność dydaktyczno-naukowa w ciągu ubiegłego pięćdziesięciolecia*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 15 (1968), z. 5, s. 79.

⁵⁰ J. DOŁĘGA, *Historia 1918-1922*, w: *Katolicki Uniwersytet Lubelski we wspomnieniach pierwszych studentów*, s. 115.

⁵¹ Por. G. KAROLEWICZ, *Geneza Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, s. 65.

⁵² Odbiciem tego było chociażby zaangażowanie pięciu profesorów wykładających w Lublinie również w Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie (J. Baudouin de Courtenay, T. Hilarowicz, B. Jasinowski, J. Lewiński, S. Srebrny).

kładach przekazywali swą wiedzę, dzielili się dorobkiem myśli europejskiej. Kształtowali w studentach szacunek dla poglądów innych i uczyli merytorycznej dyskusji. Utrzymując kontakty ze swymi dawnymi uczelniami, zapoznawali studentów na bieżąco z najnowszymi publikacjami, wynikami badań, a „pośrednio z kulturą i nauką w skali europejskiej”⁵³. Stworzyli oni, już w pierwszych latach, podwaliny do ukształtowania na uniwersytecie ośrodka rozwoju nauk biblijnych (J. Archutowski), moralnych (J. Woroniecki) i filozoficznych (I. Radziszewski). Powstał tu pierwszy w Polsce Wydział Prawa Kanonicznego, a opracowany program studiów był wzorem dla Stolicy Apostolskiej do tworzenia podobnych ośrodków w całym Kościele powszechnym. Lublin stał się również ważnym ośrodkiem rozwoju katolickiej nauki społecznej (A. Wóycicki, A. Szymański)⁵⁴.

Wzrastała też liczba studentów. Na pierwszy rok studiów zapisało się – od października do grudnia 1918 r. – 350 osób, choć ze względu na trwającą wojnę nie wszyscy rozpoczęli rok akademicki⁵⁵. Studia podjęli duchowni i świeccy – kobiety i mężczyźni uznani za niezdolnych do służby wojskowej. Niestety już w trakcie inauguracji minutą ciszy uczczono pamięć poległego w czasie walk studenta pierwszego roku – Rudolfa Kundowskiego. W kolejnych latach liczba studiujących sięgnęła ponad 1000 osób.

Na wzór Lowanium ks. I. Radziszewski obok nauki stawiał także na odpoczynek i integrację środowiska. Sam zresztą inicjował formy odpoczynku – wycieczki i spacer. Wraz ze studentami jeździł do Nałęczowa, Puław, Kazimierza nad Wisłą, Świdnika, Zamościa, Karczmisk, Czesławic czy na grzyby do lasu. „Był on zawsze z nami. Zarówno przy naszych pracach i sporach, jak i przy zabawach. Nie żałował czasu na udział w wieczorkach i balach. Co więcej, sam inicjował niektóre dziedziny naszego życia towarzyskiego”⁵⁶. Mimo słabego zdrowia znosił dzielnie podróże drabiniastymi wozami, by móc być z młodzieżą, rozmawiać, dyskutować. „W ten sposób

⁵³ G. KAROLEWICZ, *Wstęp*, w: *Katolicki Uniwersytet Lubelski we wspomnieniach pierwszych studentów*, s. 30.

⁵⁴ Por. G. KAROLEWICZ, *Czy w okresie międzywojennym Katolicki Uniwersytet Lubelski miał charakter tylko regionalny?*, „Summarius” 37 (57) 2008, s. 37-45. Ocena wykształcenia i kompetencji kadry profesorskiej zob. TAŻ, *Wstęp*, w: *Katolicki Uniwersytet Lubelski we wspomnieniach pierwszych studentów*, s. 27-30; TAŻ, *Nauczyciele akademicy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w okresie międzywojennym*, t. I, Lublin 1996.

⁵⁵ Liczba studentów w pierwszym semestrze rosła, gdyż wpisy trwały do końca pierwszego półrocza – 22 marca 1919 r., w pierwszym więc roku kształciło się ogółem 399 osób. G. KAROLEWICZ, *Wstęp*, w: *Katolicki Uniwersytet Lubelski we wspomnieniach pierwszych studentów*, s. 31.

⁵⁶ L. MIKETTA, *Prawo 1919-1923*, w: *Katolicki Uniwersytet Lubelski we wspomnieniach pierwszych studentów*, s. 133.

nawiązywała się między nami i ks. rektorem rzeczywista, bliska zażyłość. On rozumiał nas, a my poznawaliśmy w bezpośredniej rozmowie jego poglądy i kierunki myśli. Mimo woli braliśmy je pod uwagę w naszych pracach”⁵⁷.

Nie wszystkie projekty udało się jednak Księdzu Rektorowi wprowadzić w życie. Od początków funkcjonowania Uniwersytetu planowano utworzenie Wydziału Filozofii, gdyż filozofia w uczelni katolickiej z założenia miała stanowić fundament kształcenia młodzieży i ważny czynnik w formowaniu światopoglądu. W kolejnych latach miały powstać wydziały matematyczno-przyrodniczy, rolniczy oraz medyczny. W celu utworzenia wydziału rolniczego został nawet wydzierżawiony na 12 lat majątek rolny w Piotrkowie (450 morgów). Plan ten zrealizowano tylko częściowo w późniejszym okresie. Nie zrealizowano natomiast zapowiedzi o powstaniu Instytutu Narodowego, którego zadaniem było „wychowanie działaczy narodowych, którzy by nieustannie potęgowali nasze życie zbiorowe i umieli budzić w społeczeństwie polskim zdolność do rozwiązywania zagadnień naszego bytu”⁵⁸.

W 1920 r. udało się natomiast uruchomić dwuletni Instytut Pedagogiczny, o którego powstanie zabiegał jeszcze w Piotrogradzie inżynier F. Skąpski⁵⁹. W liście do Episkopatu pisał: „Przyszłość naszej Ojczyzny zawisa od szkoły polskiej, ta zaś zależy od pedagogicznego przygotowania uczących. Toteż bezwzględny warunkiem prosperowania szkoły naszej jest założenie instytutu pedagogicznego, który byłby rozsądnikiem wzorowych, miłujących swój zawód, teoretycznie i praktycznie przygotowanych nauczycieli – wychowawców”⁶⁰.

Okres rektoratu ks. I. Radziszewskiego był czasem rozwoju „wszechstronnych inicjatyw. W tych pierwszych latach istnienia Uniwersytetu podjęta zostaje działalność we wszystkich dziedzinach życia naukowego i wykształcają się główne jej formy: organizowane są zebrania naukowe wykładowców, powstaje Biblioteka Uniwersytetu Lubelskiego, zainicjowane zostają Powszechne Wykłady Uniwersyteckie i *publica*”⁶¹. Należy dodać, że inicjatywy te rozwijają się w sytuacji, gdy Uniwersytet nie ma pewnych źródeł

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Cyt. za: A. WOJTKOWSKI, *Katolicki Uniwersytet Lubelski 1918-1944*, w: *Księga jubileuszowa 50-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. S. Kunowski, Lublin 1969, s. 26.

⁵⁹ *Spis wykładów i wykaz instytucji uniwersyteckich. Półrocze zimowe 1920/1921*, Lublin 1920, s. 33-34.

⁶⁰ Cyt. za: *Franciszek Skąpski 1881-1966. Fundator i współorganizator*, s. 15.

⁶¹ A. STANOWSKI, *Działalność naukowa, wydawnicza i popularyzatorska na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim przed powstaniem Towarzystwa Naukowego KUL (1918-1934)*, „Summarium” 2 (22) (1973), s. 48.

finansowania i własnego gmachu. W licznych trudnych chwilach ks. I. Radziszewski pocieszał swych pracowników słowami: „wszystko zmieni się na lepsze, niech tylko każdy z nas – z wysiłkiem, ale odważnie trwa na stanowisku, dorzucając swoją cegiełkę do całości – montujemy razem gmach wielkiej użyteczności społecznej”⁶².

Ksiądz Rektor dotrwał na swym stanowisku do końca i mógł zobaczyć widoczny rezultat pracy. 8 stycznia 1922 r. nastąpiło długo oczekiwane uroczyste poświęcenie siedziby uniwersytetu. W tym dniu młodzież akademicka mogła przekroczyć próg nowego gmachu swej Alma Mater. Zawdzięczała to nieugiętemu charakterowi ks. I. Radziszewskiego i wierze w Opatrzność Bożą. W książce jednego ze studentów ks. I. Radziszewski pozostawił następujący wpis: „Lata spędzone w Uniwersytecie należą do najważniejszych w życiu. Kto z nich skorzysta, nie będzie trutniem społecznym, lecz dzielnym pracownikiem w służbie Bogu i Ojczyźnie”⁶³. Ta dewiza: „Bogu i Ojczyźnie” – *Deo et Patriae* przyświecała całej działalności Założyciela naszego Uniwersytetu.



Pomnik ks. Idziego Radziszewskiego, Założyciela i pierwszego Rektora KUL przy skwerze abpa J. Życińskiego w Lublinie, odsłonięty w 100-lecie istnienia Uczelni

⁶² BU KUL, Zbiór Tymczasowy, rkps 585, k. 28v.

⁶³ BU KUL, Zbiór Tymczasowy, rkps 208, k. 147.